№. 298. w Poniedziałek dnia 21. Grudnia 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 16. Grudnia. — Naj. Pan wrócił ze Saganu.

Berlin. — Rząd nasz jak wiadomo podwyższył i zabezpieczył przychód z kolei starogrodzko-poznańskiéj z $3\frac{1}{3}$ na $3\frac{1}{2}$ procentu, jakeśmy już donieśli. Giełda nasza spekulowała od miesiąca na spadanie wartości papierowych, teraz na podnoszenie się i w rzeczy saméj upowszechnione papiery podniosły się o 3 do 4 procentu i zdaje się, jakoby nigdy nie było niedostatku pieniędzy, lub klęsk zadanych akcyom kolei żelaznych. Zaprawdę, spekulanci giełdowi więcéj sobie nie życzą. Nam przecie wydaje się to podskoczenie cen na giełdzie bardzo podejrzaném, jakolwiek wielu podaje pozorne powody, np. iż lepsze zanotowania nadeszły z Wiednia i Paryża, iż powrócili wielcy bankierowie z podróży a tém samém rozpoczęła się właściwa pora giełdowa w zimowéj dobie. My zaś obawiamy się, aby ten zwrot na giełdzie nie był kaprysem chwilowym, przypadkiem, jakto się w grach wydarzać zwykło, a może nawet zasadzką utajoną bogatszych spekulantów, którzy są wtajemniczeni bardziéj do polityki świata. Szczególniéj chronimy się od uważania obecnéj pory za nową epokę dla kolei żelaznych. Bieda w naszych czasach jest powszechna i zawisła od ogólnych powodów, łatwo przeto na giełdzie może się obrócić chorągiewka. Wątpimy przecie, ażeby podwyższenie zabezpieczonych procentów od starogrodzko-poznańskiéj kolei zadowoliło wszystkich akcyonaryuszów. Zdaje im się według teraźniejszego stanu giełdy to podwyższenie za zbyt małe, a wydziera im wygodne pozory do uchylania się od zapłat dalszych rat. Trzeba ponieść znaczne straty, bez dostatecznych korzyści — tak przynajmniéj głosi nasza filozofia giełdowa.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, dn. 16. Grudnia. — Obawa nasza względem zniesienia Królestwa Polskiego od dnia 1. Stycznia 1847. przeminęła już zupełnie, a jak się zdaje na zawsze. Był rzeczywiście taki projekt w Petersburgu, ale prócz innych powodów przemogły dwa bardzo wielkiéj wagi: naprzód, że cesarz rossyjski, jako król polski może rościć prawa do bardzo wielu jeszcze krajów, które nigdy nie były rossyjskiemi, a od początku jak sięga historya teraźniejszych państw europejskich, liczyły się do Polski. To jest powód przyszłości, ale daleko większéj wagi był powód obecności. Wiadomo, że skarb królestwa polskiego przez bank warszawski zjednał sobie wielkie zaufanie na zachodzie Europy. Rząd rossyjski główne pożyczki pozaciągał na rachunek Królestwa Polskiego, jak owe obligacye udziałowe, po rewolucyi ponowione. Listy zastawne opierają się na porządku hypotecznym, którego w Rossyi nie masz. Wszyscy więc krajowi i zagraniczni bankierowie, ubocznemi wpływami, przedstawiali, coby dla państwa rossyjskiego pod względem kredytu zagranicznego wynikły za skutki, ze zatarcia imienia Polski, która przecie i tak niczem nie jest. Wreszcie cła pomiędzy Polską a Rossyą także stanowią nie mały dochód. Tak więc względy skarbowe głównie się przyczyniły do ocalenia wyrazu Polska.

Francya.

Paryż, dn. 12. Grudnia. — Król i rodzina królewska powrócą z St. Cloud do Tuileriów, gdzie zimę przepędzą.

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do prefektów, w którym poleca im zakładanie domów zarobkowych i przedawanie chleba po tańszych cenach dla ubogich, gdyż tym sposobem można im ulgę przynieść.

Dziennik jeden donosi, że dom Rothschilda ofiarował bankowi francuskiemu pożyczkę do końca miesiąca 15 milionów franków, z których część znajduje się w sztabach srebrnych.

Dziennik sporów powiada o agitacyi religijnéj w Anglii z powodu spraw na Otahejti, co następuje: towarzystwa religijne, które nie utraciły jeszcze ochoty, do mieszania się w sprawy polityczne na Otahejti, odbyły mnóstwo posiedzeń w ostatnim czasie, i poprzyjmowały adressa do lorda Palmerstona, prosząc go, aby się wstawił do rządu francuskiego za niewinnymi otahejtczykami i cnotliwą królową Pomarek. Sądzić przychodzi, że istnie sprzysiężenie samych »świętych« Anglii. Dziś dowiadujemy się, że w Seith w Szkocyi podobne odbywają się zgromadzenia, a nawet anabaptyści w Yorku na podobny adres głosowali do króla Ludwika Filipa.

Rząd w Hajti polecił tamecznemu domowi francuskiemu, ażeby mu dostarczył znacznéj summy pieniędzy bitych, na co minister przychodów zezwoli pod tym warunkiem, ażeby fabrykanci guzików w Paryżu Trelon, Weldon i Weil wyłącznie i pod dozorem urzędników mennicy zatrudniali się biciem pieniędzy dla Otohajtian.

France méridionale opowiada, że dn. 5. Grudnia w Tuluzie odbyła się msza na intencyą hrabiego Chambord, żeby mu się powiodło jak najlepiéj w zawartém małżeństwie. Na téj mszy znajdowały się powiększéj części same kobiety.

D. 1. Grudnia składała się rezerwa banku francuskiego z 103 milionów fr., a mianowicie z 74 milionów w srebrze, 6 milionów w złocie i 23 milionów fr. w filialnych kantorach po departamentach. Na początku zaś tego miesiąca zaczęła wpływać gotowizna do banku tak dalec, że łatwo mógł zadosyć uczynić chwilowym potrzebom. Oprócz tego nie wie się pytają o gotowiznę w banku, ponieważ kupcy nie czekali końca roku, aby się opatrzyć w potrzebne pieniądze, lecz już w cześnie w dostateczne zaopatrzyli się fundusze. Nakoniec znaczne zapasy pieniędzy nadesłały wielkie domy bankierskie z Londynu. Przytém towarzystwa kolei żelaznych, północnéj i lugduńskiéj, wiedząc już na 6 tygodni naprzód, że trzeba płacić znaczne summy, zaopatrzyły się w potrzebne fundusze, które znów obrót wezwą do bankowéj kassy, gdyż zwykle fabrykanci zakupują papiery bankowe za gotowiznę im wypłacone, jakoteż za procenta od rent rządowych. Tym sposobem pieniądz i papier w koło obchodzi, a bank z chwilowéj biedy się wydobywa. Tak po dwudniowéj niepewności kurs na giełdzie się ustalił i idzie w górę.

Przesilenie się ministeryalne w Madrycie, które już miało nadać inny kierunek dążeniom, bardzo się niepodoba Ludwikowi Filipowi i zaraz posłał ojcowskie napomnienie. Słychać, że królowa Izabella popełniła wielki błąd, iż zbyt skwapliwie uwolniła swoich ministrów, bo przez 24 godzin została całkiem bez rządu i musiała napowrót przywołać dawny gabinet. — Chybiła zaś królowa, że Markiza Viluma chciała postawić na czele; gdyż jego imie jest już dosyć zużyte; często go publicznie nazywano zbiegiem, zdrajcą, a stąd daje się uważać prawie za napiętnowanego. Może być, iż z czasem zostanie całkiem uniewiniony przez historyą, ale cóż potém, kiedy dziś od stronnictw przybrany w taką sukienkę. Zdaje się, że Markiza Viluma dla tego sobie życzono, że przyjąłby kierunek kraju podług zasad konstytucyjnych, ale w tym tylko celu, aby zniweczyć konstytucyą. Lubo z Paryża przychodzą nauki rządzenia do dworu madryckiego, przecież na nim bardzo nakłaniają się stosunki ku takim samym okolicznościom jakie dziś widzimy w Portugalii. Bez kamarilli rządzić się tam nieda w teraźniejszych okolicznościach, zawsze więc będą dwa rządy i ten wyższy oczywiście złożony z ludzi nieznających się na polityce, ciemnych, mających na celu swoje tylko własne interessa. Osobistości muszą górować nad dobrem pospolitem, a tymczasem w kraju tak się rozjaśniły pojęcia, że ogół zna się równie dobrze na położeniu kraju, jak w Anglii lub Francyi.

La Presse donosi o spełzłéj missyi admirała Cecile do Japanu, jak następuje: krótko przed układem pokoju Anglii z Chinami w roku 1843. napisał król niderlandski do cesarza japańskiego, polecając mu zniesienie systematu przestrzeganego od trzech wieków przeciw cudzoziemcom. Zwracał on uwagę na doświadczenia Chin i przestrzegał, że Japan może uledz po-

dobnemu losowi. Chiny z powodu bliskości Hong, Kong i Czusanu, dla tego zawczasu powinien uprzedzić to przesilenie przez przyzwolenia i radził nareszcie ażeby prawo służące wyłącznie Holendrom przeniósł na wszystkie zarówno kraje. Ministrowie przedłożyli cesarzowi to pismo króla Niderlandskiego, ale przez dwa lata żadnéj nie dano na nie odpowiedzi. Natomiast ujrzano na rozmaitych punktach nadbrzeżnych pracujących japańczyków nad szańcami. Nakoniec nadeszła odpowiedź cesarza Japanu na przedstawienia króla niderlandskiego, w treści następującéj: właśnie los Chin jest dowodem oczywistym, że żaden kraj nie może się cieszyć pokojem trwałym, jeżeli nie wyłącza z swych granic cudzoziemców. Gdyby Chiny nie pozwoliły się osiedlić Anglikom w Kantonie, nie byłyby powstały z nimi zatargi; skoro zaś Chinczykowie okazali się ustępującymi w jednym punkcie, już ich i w drugich punktach łatwo było zranić. Tak już nasi przodkowie wielcy myśleli, kiedy Holendrów przypuścili do handlu z Japanem, ponieważ na nich mogli zawsze jak na przyjaciół rachować. Dla tego też Hollandya zawsze pozostanie w tym przywileju, który do innych krajów nie będzie rozciągniętym; łatwiéj bowiem groble utrzymać, aniżeli zasuć przerwy coraz się zwiększające. Przyszłość pokaże, że w tym punkcie mędrszą jest polityka Japanu, aniżeli Chin.

Dziennik sporów powiada, że hiszpańskie ministerstwo stara się utrzymać niezawisłość i wolność przy wyborach. Daléj utrzymuje, że stronnictwa ultramonarchiczne i progressystowskie bardzo są czynne. Stronnictwo konserwatywne rospadło się na dwa odcienia, z których silniejsze trzyma z ministerstwem teraźniejszém; drugie purytańskie uważa pana Pacheco za swego naczelnika. Rzeczą jest do prawdy podobną, że przez te nieporozumienia może zyskać na wpływie stronnictwo progressystów w Madrycie, ale nie wywrze to wpływu na prowincye, gdzie dwa odcienia konserwatystów ze sobą trzymają. Wszystkie przecie stronnictwa będą reprezentowane w przyszłych kortezach. W Madrycie stoją na czele konserwatystów Martinez do la Rosa, Mon i Podal, a na czele progressystów Cortina, Sancho, San Miguel, Mendizabel.

Korrespondent Gaz. kolońskiéj powiada: To mi to jawność spraw krajowych, kiedy dotychczas żadna żyjąca dusza nieumie powiedzieć, jaka jest treść protestacyi przez pana Guizota zaniesionéj w sprawie krakowskiéj. Korespondent norymbergski wie przynajmniéj, że rząd austryacki zupełnie kontent i z noty angielskiéj i z francuzkiéj, a tu poprawia dziennik Presse doniesienia dziennika Portefeuille a Portefeuille dziennika Presse. — Znalazła się najlepiéj Democratie pacifique, bo już pouprzątała swoją salą, żeby Guizota uroczyście kanonizować mogła. Gazeta Portefeuille sprzeciwiała się wszelkim nadziejom patryotów. Tymczasem Presse objawiła treść protestacyi w taki sposób, że nikt nie był zadowolonym; zaczynają się pokazywać żarciki nad wyrażeniem: uroczyście protestować; ma nic nie znaczyć wyrażenie stanowczo i smutnie, bo można bardzo różne rzeczy stanowczo i smutnie wyrzec. Są którzy utrzymują, iż więcéjby znaczyło proste zapisanie w protokule spełnionego czynu. National na swem dolnem obrzeżu wydrukował odę na wzór Tyrteusza, w któréj dobywa miecza z poszew z wielkim chałasem. Jeżeliby można dawać wiarę niektórym napomknięciom, to Guizot uczynił podobno wniosek na radzie gabinetowéj o przyjęcie jednego paragrafu, który zawierał wyrzeczne zkwitowanie z kongressu wiedeńskiego, ale myśl niezmienna sprzeciwiała się temu paragrafowi, gdyż byłby on niejako wypowiedzeniem wojny i tak tedy stoi w protestacyi tylko do domysłu pozostawione, że Francya uważa traktat wiedeński za nieobowiązujący. W ogóle protestacya francuzka jest tak błahéj treści jak angielska; czcza forma i daremny wiatr w tym tylko celu, aby parlamentom jako tako pozamykać gęby. Lord Palmerston i Ludwik Filip niesą ludzie tego rodzaju, którzyby umieli poszukiwać stanowczo własnéj krzywdy, a cóż ich obca i tak bardzo pośrednia obchodzić może. Leży też w narodach zbyt wiele ducha przemysłowego, którzy drzy ze strachu na samo wspomnienie o polu bitwy.— Po całym Bocage pokazują się małe bandy ze 6 do 8 żebraków; są to ludzie ubrani tylko w bluzy płócienne, z resztą nadzy i od nędzy ześniedziali na twarzach. Przychodzą oni zwykle na folwarki i pojedyncze osady, a gdzie im jałmużna zostaje odmówioną, tam robią chałasy i nieszczędzą gróźb rozmaitych. W okolicy Parthenay banda taka zastępuje po nocach; jednego młynarza obrała ze wszystkiego i przykazała mu pod ciężką pomstą, ażeby o swoim przypadku niedonosił władzy rządowéj.

A n g l i a.

Londyn, dnia 10. Grudnia. — Times oświadcza w jednym artykule o stosunkach Irlandyi, że główna przyczyna obecnéj nędzy leży w braku dobréj ustawy, tyczącéj się ubóstwa, gdyż ubodzy są wskazywani na żebractwo, a nie na pracę; w skutek zaś tego lenistwo opanowało naród i nie dozwala się rozwinąć dobremu bytowi. »Cóż nasz rząd ma czynić? są słowa tego dziennika, jest to oczywiście niezmiernie ważne pytanie. Chodzi tu o ratunek. Miliony ludzi muszą w jaki taki sposób mieć zapewnione utrzymanie — musi się to stać prędko. Ale któż to są ci, którym mamy za wszystko do podziękowania. Oczywiście owi, co jako skały przez cały rok uporczywie walczyli przeciw dobréj ustawie, tyczącéj się ubóstwa; co to wyraźnie i dobitnie oświadczają: lepiéj, że lud na pewne wyginie, jak gdyby my mieliśmy być w najmniejszém niebezpieczeństwie, jak gdyby nasze dochody miały być wyczerpnięte przez składki na ubogich; ci co to ciągle utrzymują, że prawo do żebrania w Irlandyi, jest dostateczną ustawą dla ubogich; ci co to z upodobaniem wymagają, aby roje ubogich, istot opuszczonych, starców, wdów i sierot żyły tylko z jałmużn przypadkowych, składających się z garstki mąki lub kilku kartofli, wymodlonych pode drzwiami tych, co niedawno byli podobnie niemal ubogimi; ci co to mając teraz długi ciężkie, jako kamień młyński przywiązany do szyi, ciągle protestują przeciw dobréj ustawie względem ubogich, lubo lud prowadzący się po dobrym swym instynkcie, z rozpaczy już uzbrojony zawsze przecież woła tylko o dobrą ustawę dla ubóstwa.« Na usprawiedliwienie przeciw zarzutowi, że Anglia nie ma spółczucia dla Irlandyi, jest dowodem skarb stojący pustkami i ogromna summa zapomożeń. Rząd nie jest tylko należycie popierany przez miejscowych swych pełnomocników. Dla potrzebnego funduszu na ubogich irlandzkich, rząd nie może pomyśleć o zniżeniu cel tak koniecznie potrzebném. Na wszystkie sprawy wpływ to wywiera. Zła administracya Irlandyi jest jedyną przyczyną, że skarb publiczny musi żywić 3 do 4 milionów ludzi.

Towarzystwo pokoju i towarzystwo opieki nad pierwotnemi mieszkańcami, podały w tych dniach lordowi Palmerstonowi memoryały przez wysłane deputacye a z użaleniem przeciw wdzierstwu francuzkiemu co do Otaheiti i wnosiły, żeby minister wstawił się do rządu francuzkiego za krajowcami wysp georgijskich i towarzyskich, a głównie starał się o to, aby upewniona była niepodległość ostatnim.

Londyn, dn. 11. Grudnia. — Projekt pojednania się między O'Connellem, a młoda Irlandyą zapewne nie przyjdzie do skutku. Jeden z prawników obrany przez niego na bezstronnego sędziego, pan Hagen, wręcz oświadczył, że tu niczego dokazać nie można i wszystko stracone.

Jakkolwiek oddawna już w okręgach fabrycznych przez mniejszą liczbę dni jak zwykle pracują, jednak zapasy towarów coraz się powiększają, co łatwo objaśnić, bo zagraniczne targi przepełnione są angielskiemi wyrobami. W pierwszych 9 miesiącach r. b. wyprowadzono dla tego za 29,000,000 funt. szt. wartości mniéj towarów bawełnianych jak w roku zeszłym.

Czytamy w Daily News. Wykaz liczbowy da nam poznać lepiéj jak cokolwiek stan dróg żelaznych w Angli i Francyi. W środku miesiąca zeszłego tygodniowy dochód z kolei żelaznych w Anglii i Francyi znajdował się w następnym stosunku: W Anglii ruch na 1969¾ mil angielskich kolei żelaznych dał 413,991 funt. szt., zaś 581 mil, na których we Francyi ruch ma miejsce, dało tylko 26,599 funt. szt. Londyn, wielki środek działań pieniężnych, zostaje w nieprzerwanéj komunikacyi z kolejami żelaznemi z Birmingham, Manshester, Liverpool, Scheffield, Leed's, York, Hull, Newcastle, Bristol, Southampton, Brigton, Douvre; zaś Birmingham, Manchester, Scheffield i Leeds, które są wiekiemi środkami działania handlowego, zostają za pomocą kolei żelaznych w związku Liverpool, Bristol, Hull, Newcastle i Londynem. Dotąd koleje żelazne francuzkie łączą tylko Paryż z wielkiemi miastami handlowemi Rouen, Tours, Orleans i z częścią handlowych okrętów Belgii. Wszystko dowodzi, że popęd nadany przemysłowi przez koleje żelazne, będzie większy w Anglii jak we Francyi. W Anglii te działania są ułatwione, we Francyi lękają się, by budowa kolei żelaznych wstrzymaną nie została.

Irlandskie dzienniki torysowskie, mówi Examiner, nastają mocno przeciw łaskom, jakiemi gabinet dzisiejszy obsypuje rodzinę O'Connella. Dzienniki te powinny odczytać dawną bajkę o Boreauszu, słońcu i płaszczu podróżnika. Stronictwo torysów starało się zerwać za pomocą burz płaszcz repealistom. Wiemy z jakim skutkiem dziś upada on pod wpływem promieni słońca wigowskiego. Pewien łaciński pisarz bardzo słusznie powiedział: potest quia posse videtur (może, bo zdaje się módz) odwrotna część tego zdania jest równie prawdziwą, jeżeli nie wierzymy w zdolność ludzi do wykonania głupstw przez nich założonych to czyniemy ich do wykonania tychże niezdolnemi. Wiara w repeal upadła w ludzie. Kiedyś mistrz satyry Rabelais mówił o jednym nader mądrym ludzie, który w nocy na wysokiéj wieży utrzymywał straż, by księżyc od wilków obronić. Dzisiejszy gabinet straż tę usunął i dozwolił irlandzkim wilkom polować sobie na księżyc. Irlandczykowie są ludem pojętym: najlepiéj im wykazały niemożność doprowadzenia do skutku repealu, obojętność i lekceważenie, z jakiem rząd dzisiejszy obchodzi się z repealem. Co do łask wyświadczonych rodzinie O'Connella, nie wiem co możnaby przeciw temu przytoczyć, jeżeli łaskami obsypani, do urzędów im powierzonych są zdolnemi, o czém wątpić nie można. Panu O'Connell wiele rzeczy można zarzucić, ale z drugiéj strony spotykamy zasługi, jakie położył względem Irlandyi, zrzekając się korzyści i pensyi swego urzędu. Po przejściu emancypacyi katolików należało go mianować sędzią, do którego to urzędu niezawodnie był uzdatnionym. Teraz już trudno rządowi błąd ten naprawić, ale cóż przeszkadza dawać urzędy synom i wnukom O'Connella, który położył te zasługi, że emancypacyą katolików przeprowadził a szczególniéj, że odzwyczaił Irlandczyków od gwałtów i zaburzeń, do których oni kiedyś bardzo pochopnemi byli.« (Dziwna rzecz, że w Anglii nepotyzm, to jest posuwanie urzędników na posady z powodu ich ojców lub krewnych uważa dziennik tak rozsądny jak Examiner za rzecz zupełnie naturalną.) Sześcioletni dochód kassy repealu aż do dnia 24. Listopada wynosił 134,379 funt. szt. 11 szyl.

1 pens. W Liverpool Irlandcy żebracy tysiącami krążą po ulicach, rzecz dziwna tylko jakim sposobem pozwalają im na przejazd na parostatkach z Dublina. Ponieważ zwykle bez grosza już wysiadają na ląd, przeto zaraz pierwszego dnia żebrać muszą, jako żebracy stawianemi są przed sądem; następnie kosztem gminy do miejsca dawniejszego pobytu odsyłanemi bywają. Rada miejska w Liverpool z tego powodu ponosi liczne wydatki, a biedni Irlandczycy jak paki towarów przewożeni przez morze, muszą z głodu umierać w Irlandyi.

Morning Chronicle daje pewne objaśnienia o powodach, które nakłoniły gabinet do zabrania okrętów na wyprawę generała Flores przeznaczonych. Niejaki kapitan Charete, który kiedyś zostawał w służbie kompanii wschodnio-indyjskiéj kupił dwa wielkie parostatki »Monarch i Neptun« od generalnego towarzystwa żeglugi parowéj, a »Glenelg« od właściciela tego okrętu. Parostatki miały służyć do handlu z zagranicą, »Glenelg« zaś o 1300 beczkach do przewozu emigrantów. Zupełną naprawą wszystkich trzech okrętów jak najspiesznéj się zajęto, ale już wówczas uważano, że w okręcie »Glenelg« stancye urządzono inaczéj jak w okrętach handlowych, a parostatki widocznie do dźwigania dział zostały urządzonemi. Ponieważ jednak po porzednio znanych wypadkach rząd na to pozwolił, podejrzenie przeto upadło i dopiero obudzoném zostało werbunkiem prowadzoném przez pułkownika Wright, który zbierał ludzi dla wspierania hiszpanów w pewnéj wyprawie i rozdawał oficerskie patenta. Przypuszczenia z tego tytułu czynione stwierdziły inne okoliczności. Dopiero prasa polityczna i domy handlowe zostające w stosunkach z Południową Ameryką uwiadomiły rząd i publiczność, że te uzbrojenia są przeznaczone przeciw Rzpltym Equator i Chili. Wkrótce za pomocą policyi i urzędników komory przekonano się o prawdzie i to spowodowało zajęcie tych okrętów. Oficerowie znajdujący się na pokładzie wyznali, że 250 ludzi oprócz zwykłéj osady na okręcie się znajdującéj jako żołnierze zwerbowanemi zostali, i że okręt z niemi miał zawinąć do Coruna. W Blackwall ma być przejrzanym ładunek czy okręta owe nie zawierają jakich amunicyi i przyborów wojennych, w razie znalezienia takowych okręta na rzecz rządu przepadają, a właściciele odpowiadają karą więzienia i pieniężną. Kapitan Charete zresztą żądał ich wydania oświadczając, że są jego własnością, że miał je odwieść do Hiszpanii, by tam je sprzedać jak najkorzystniéj.

Czytamy w Standard: Ludźmi prawdziwie wielkiemi nazywamy tych, którzy kształcą i wyrabiają opinię swego kraju. Do takich należeli Pitt i Burke w Anglii, którzy lepiéj jak ktokolwiek umieli nadać jedność duchowi publicznemu. W Stanach Zjednoczonych sława ta należy panu Webster, wyroczni Stanów północnych, najwięcéj ukształconych z Stanów Unii amerykańkiéj. Dla tego każdy jego wyraz przyjmują tam jak w Europie z najżywszym interesem. Interes ten usprawiedliwia pomiędzy innemi mowa tego męża stanu na liczném zgrodzeniu powiedziana w celu obchodzenia tryumfu konserwatystów, odniesionego na wyborach ogólnych w Boston do przyszłego kongresu. W samym stanie New-York, gdzie w roku zeszłym stronnictwo to znajdowało się w mniejszości 34 członków, do kongresu posłanych 23 jest konserwatystów. Ten wypadek tak szczęśliwy, jakkolwiek nie spodziewany, pan Webster przypisuje reakcyi objawionéj przeciw polityce pana Polk. O ile z początku liczyła ona stronników w ludzie amerykańskim, o tyle dziś ma przeciwników. Ta ważna reakcya ma powód: 1) W niepopularności wojny mexykańskiéj. 2) W niepopularności taryfy niby liberalnéj z 1846. roku. Pan Webster dowodzi, że ta o połowę zmniejszyła dochody Stanów Zjednoczonych, kiedy wojna uczyniła wydatki dwa razy większemi jak dochody, jakkolwiek jéj skutek wcale pewnym nie jest. Pan Webster daléj za pomocą cyfr wykazuje, że idąc daléj tą drogą Stany Zjednoczone narażone będą na deficyt w skarbie w końcu roku wynoszący 130 mil. dolarów, co się równa prawie całemu dochodowi kraju. Pan Webster w końcu wyraża nadzieję, że Stany Zjednoczone położą koniec wojnie niszczącéj, a zatém zgubnéj dla kraju, i że zniosą taryfę równie nienawidzoną jak szkodliwą.

Szwajcarya.

Lucerna, dnia 11. Grudnia. — Na wczorajszém posiedzeniu wielka rada zajmowała się ułaskawieniami. Pomiędzy innymi przełożono prożbę Edwarda Schnyder wskazanego na lat 8. a który już siedzi 20 miesięcy. Po długich sporach stanęło, że może być puszczonym, nie prędzéj jednakże, jak po zapłaceniu kosztów rozruchowych w takiéj ilości, jaka przez rząd zostanie ustanowioną.

Z Bern zapewniają, że do nowego roku oprócz posła angielskiego, wszyscy dyplomaci przeniosą się do Zürich.

Druga narada genewska względem projektu konstytucyjnego już została wykończoną. Pan J. Fazy był obrany na sprawozdawcę i zapewne w przyszłym tygodniu sprawozdanie zostanie oddane pod rozbiór wielkiéj rady. Panującą myślą w téj konstytucyi jest, aby obory na wszystkie urzędy odbywały się ile możności bezpośrednio przez obywateli, bardzo ściśle i zupełnie wszystkich urzędów.

Z Bazylei donosi National Zeitung, że liberalni całego kantonu mieli jedynie to na myśli, aby zniewolić władze do trzymania się zasad politycznych uznawanych przez kantony liberalniejsze. Z tego oczywiście pokazuje się, że kanton bazylejski nie podpadnie wielkim zmianom ani nie będzie przewodniczył w ruchach ku postępowi. I rzecz naturalna, że w Szwajcaryi kantony francuzkie dają popęd wszelkim naprawom, a za nimi po długim namyśle, ciągną się żółwim krokiem kantony niemieckie.

Z kantonu Uri przychodzą wiadomości, że tam nie ustają uzbrojenia w celu przygotowania się na odpór; niedawno za zezwoleniem króla Neapolitańskiego przybyło kilku Szwajcarów, oficerów, którzy służyli w wojsku na Sycylii. Zdaje się jednakże, że Szwajcarya radykalna nie ma żadnych złych zamiarów przeciw Szwajcaryi pierwotnéj, lubo ciągle powtarza, że jeźli uboczny związek sam się nie rozwiąże, to trzeba będzie użyć przeciw niemu siły.

W Argau woła głos publiczny o lepsze ustawy względem ubogich, o poprawę kodexu cywilnego, o inne urządzenie hypotek.

Włochy.

Rzym, 5. Grudnia — Nowe rozporządzenie zabrania, aby więzniowie wyrobów z rozmaitych wydziałów, nie rozselali na sprzedaż, gdyż przez spółubieganie się szkodzą zakwitnięciu warsztatów rzemieślniczych.

Kommissya prawodawcza jest zajęta ciągłą pracą, tak iż należy się spodziewać, że wkrótce będziemy widzieli owoce. Cieszą się wszyscy, że przy jéj pracach ma także udział słynny z talentów swoich adwokat Selvani, który dawniéj bawił na wygnaniu. Wrócił on dopiero po amnestyi Piusa IX.

Jak słychać uwolniony ze służby drugi sługa gabinetowy Gaetano Moroni, dla tego nie może uzyskać paszporta do Toskanii, iż jest posądzony o przywłaszczenie znacznych sum skarbowych, i że je podobno przed wyjazdem będzie musiał zwrócić.

Chiny.

Dziennik handlowy z New-York ogłosił następny list z Chin datowany z Kantonu w Styczniu 1846., o niewolnictwie w cesarstwie niebieskiém. Ze wszystkich ludzi, których widziałem na ziemi (a w moich podróżach przebywałem u wielu ludów), nikt nie dorównał Chinczykom w ich miłości do pieniędzy. Mówią, że ten lud ma wiele bałwanów i to prawda, ale cześć oddawana im dąży zawsze do jednego celu; w oczach Chińczyków jest to jedynie środkiem dla dojścia do tego jedynego celu, do ich wyłącznéj ambicyi, do bogactw i użycia, jakie one zapewniają. Każde miasto, każdy zaułek, każdy dom nawet, ma od strony ulicy miejsce bożyszczu jakiemu poświęcone, a ktokolwiek nie zapalił wieczorem ogromnéj woniejącéj świecy przed bałwanem, ogłoszonymby został człowiekiem potrzykroć bezbożnym. Dziś jeszcze słyszeć mi się zdaje krzyki mego gospodarza, widzieć gniew jego i oburzenie, gdy kilka dni po mojém przybyciu ktoś przewrócił jego fajerkę z kadzidłem. Człowiek ten z własnéj chęci co dzień przychodzi do mego mieszkania słuchać biblii i łączyć swe modlitwy z modlitwami prawdziwych uczniów ewanielii.

Uwaga, jaką dziś zwracają w Europie na niewolnictwo, skłoniła mnie do zwrócenia mojéj na stan niewolników w tém wielkiém mieście będącém stolicą prowincyi Kantonu. Według danych mi objaśnień miasto Kanton na milion ludności, liczyłoby 100,000 niewolnic, mężczyzn niewolników zaledwie kilkuset w mieście ma się znajdować. Powód téj różnicy jest następny: w Chinach niewolnik używanym jest do prac rólniczych, a zatém spotkać ich można tylko po wsiach, nigdy zaś w miastach; kiedy kobiety są przeznaczone głównie do utrzymywania czystości w haremach ludzi bogatych. W Chinach nie wolno mieć więcéj jak jednę żonę, ale prawo pozwala utrzymywać tyle nałożnic, ile kto ich utrzymywać może. Żona utrzymuje swą wyższość nad wszystkiemi kobietami mieszkającemi wewnątrz domu i nie uważa, by jéj godność cierpiała z powodu znacznéj liczby kobiet przez jéj męża utrzymywanych. Byłem nie dawno w domu, którego właściciel oprócz żony ma dwanaście do czternastu niewolnic. Niektóre z tych kobiet są bardzo ładne, jedna z nich kosztuje 5,000 dolarów (45,000 złp.). Cena średnia niewolnika nie bacząc na jego płeć, wynosi 200 do 500 dolarów (1,800 do 4,500 złp.). — Gdy niewolnik zbyt jest starym do pracy, mianują go odźwiernym u bogatych lub też wypędzają go z domu jak stare konie spotykane po ulicach New-Yorku; kończą oni życie żebrząc i umierają bez przytułku. W żadnym razie jego właściciel nie ulega naganie za ten okrutny postępek.

Z następnych źródeł pochodzą tutaj niewolnicy: dłużnik przez wierzycieli ścigany, sprzedaje niekiedy swą żonę, dzieci a nawet siebie samego, jeżeli nie ma rodziny; sieroty bez wyjątku niekiedy są sprzedawane jako niewolnicy, jedynie w celu zyskania dla nich utrzymania. Rodzice lub opiekunowie sprzedają niekiedy dzieci im powierzone, bądź to dla pozbycia się ciężaru, bądź to dla zysku.

Nie dawno kobieta, z pozoru bardzo przyzwoita, przyszła domnie, chcąc mi sprzedać za 8 czy 9 dolarów (72 czy 81 złp.) dziecko dwuletnie, które miało być jéj wnukiem. Wielka liczba niewolników składa się z nieszczęśliwych skradzionych swym rodzicom albo w niemowlęctwie, albo w pierwszych latach dzieciństwa, by nie pamiętali tego rozdziału; znajdują się bowiem tutaj ludzie trudniący się niegodziwém rzemiosłem kradzieży dzieci, które sprzedają potém lub oddają zepsuciu. Niewolnicy nie różnią się od wolnych ani ubiorem, ani kolorem ciała, ani żadnym innym znakiem zewnętrznym; jednakże niewolnicom chińskim, chyba, że są bardzo młode, plotąc włosy, otaczają je sznurkiem na 6 do 8 cali od głowy, kiedy mło-

dym dziewczynom wolnym, przewiązują warkocz tuż koło głowy. Pierwsze także mają nogi dość duże, kiedy kobiety wolne, wyjąwszy z klas najniższych mają nogi pokaleczone od dzieciństwa. Na dzieciach płci żeńskiéj dzieciobójstwo jest bardzo rzadkie, niewiem nawet czy istnieje w Kantonie, jakkolwiek tyle o nim czytałem w dziełach o Chinach i w wiadomościach o tym kraju umieszczanych przez dzienniki amerykańskie. Nie tylko sam nie widziałem podobnego wypadku, ale nawet wszyscy rozsądni chińczycy zapewniali mnie, że o niczém podobnem nie wiedzą. Nie wierzę, by teraz mogło istnieć dzieciobójstwo w niższych klasach Kantonu, nie dla tego by się poprawiły, ale dla tego, że Chińczyk nie ma zwyczaju rzucać cośkolwiek w wodę, z czego tylko może mieć pieniądze, a każdy z nich wie, że dziecko płci męzkiéj lub żeńskiéj przyniesie im zawsze 56 do 60 dolarów w miarę swéj siły lub piękności.

Stany La-Plata.

Londyn, 7. Grudnia. — Times ogłosił wyciąg z dziennika Comerce, wychodzącego w Rio-Janeiro: »Otrzymaliśmy wiadomości z Montevideo z dnia 10. Września. W jednym z listów czytamy: Zapewniają, że do posłów mocarstw sprzymierzonych przybył tutaj goniec z Paraguay z depeszami. Według tych rplta Paraguay obowięzuje się w razie wojny z Rozasem; zapewnięnia jéj niezależności przez mocarstwa sprzymierzone zawarcia z nią traktatu i 30,000 wojska dostawić. Głoszą także, że propozycye te wojennym brygiem »Griffin« natychmiast do Europy wysłano. Co do traktatu zawartego z Madaryaga i Urguiza, nic z pewnością nie wiadomo. — Listy z Corientes z 20. Sierpnia wspominają o oświadczeniu prowadzących wojnę przesłaném Madarjadze, że w żadne układy z Rozasem nie wejdą. Na 30. Sierpnia spodziewano się gubernatora w stolicy, by złożył kongresowi rachunek z swéj administracyi; w tenczas bowiem do wyboru nowego gubernatora przystąpioném zostanie. Wówczas zapewne zasłona pokrywająca dotąd układy pomiędzy Madaryaga i Urguiza zdjętą zostanie. Jeżeli układ ten pomyślnie dla Rozasa wypadnie, porty Paraguay natychmiast zamkniętemi będą. Północno amerykańscy agenci posłani przez Rozasa do Paraguay, nie mają przebyć Dembuca. Rząd Paraguay nie chciał ich przyjąć. Wieść o mianowaniu generała Paz naczelnym dowódzcą wojsk Paraguay nie potwierdza się.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na teraz tu panującą drogość naj potrzebniejszych artykułów żywności władze miejskie uchwaliły, odprzedawać ubogim chléb komiśny sześcio-funtowy po 3 sgr. 6 fen., począwszy od 31. m. b.

Przełożeni cyrkułowi odebrali polecenie do wygotowywania assygnacyów dla istotnie ubogich w celu kupowania chleba, jednakowoż każdy korzystać chcący z tego dobrodziejstwa winien poprzednio zaświadczeniem dwóch obywateli swe ubóstwo udowodnić.

Formularze do tychże kart legitymacyjnych każdy obywatel w naszém biórze dostać może.

Sprzedaż chleba uskuteczniać się będzie raz w tygodniu w Czwartek o godzinie 9téj zrana w budynku szkolnym przy ulicy Wszystkich Świętych.

Nakoniec nadmieniamy, iż assygnacye na chléb na Ratuszu do stęplowania przedłożone być muszą.

Poznań, dnia 16. Grudnia 1846.

Magistrat.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Połowa dóbr ziemskich Kurowo w powiecie Kościańskim, które dobra przez Dyrekcyą Ziemstwa na 41,640 Tal. 26 sgr. 8 fen. oszacowane są, Sędziego pokoju Walentego Tyxickiego dziedziczna, ma być dnia 31. Maja r. 1847. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedana.

Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biórze Sądu naszego.

Poznań, dnia 27. Października 1846.

BARANY.

Gdy wskutek mego ogłoszenia pierwszy transport tryków w hotelu Berlińskim został prawie rozebrany, przybył nowy; który skoro równego losu dozna, zaraz zkompletowanym będzie.

Ignacy Lipski.

Począwszy od dnia 24. m. b. przedawać się będą w tutejszéj owczarni zarodowéj jak innemi laty barany, a to w zniżonych na ten rok o $\frac{1}{3}$ cenach w porównaniu z dawniejszemi. Nabitość wełny i zdrowie tychże są znajome, równie jak i to, iż pochodzą z prawdziwego gniazda owczarni Lichnowskiego.

Hünern pod Wąsoszem i Winzig.

Neuhauss, Król. Podpułkownik zasłużbowy.

W lesie **Rogalińskim** przedaje się **codziennie drzewo dębowe i sosnowe na budowle i opał,** po cenach umiarkowanych. Mający chęć kupienia raczą się zgłosić do leśniczego **Hartwig,** mieszkającego w obwodzie lasu **Świątnickiego.**

Dom pod Nr. 11. na ulicy Podgórnéj blisko Bazaru leżący, jest z wolnéj ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania; bliższą wiadomość w téj mierze udzieli Bułakowski Buchhalter kassy Jeneralnéj Ziemstwa.

Biszofu i kardynału Berl. kwartę po 15 sgr., lekkiego, łagodnego wina stołowego kw. po 12 sgr., esencyi pończowéj $\frac{3}{4}$ flaszkę po 15 sgr., esencyi biszofowéj z ápelcyn flaszeczkę po 5 sgr. poleca **Ludwik Kühnast.**

Od Nowego Roku znajdzie u mnie uczeń pomieszczenie. Ludwik Kühnast.

Tak bardzo wzięte **surduty na polowanie po 8 Tal.,**

watowane surduty Polka po 5 tal.

prawdziwe Węgierskie burki po 10 tal.,

znajdują się znowu w zapasie u

Braci Kantorowiczów,

w rynku Nr. 49. na pierwszém piętrze obok handlu PP. braci Anderschów.

Modne i mocne bóty, jako też męskie i damskie kalasze poleca tanio ***Neuman Klawir;*** ulica Dominikańska Nr. 6.

Najlepszéj herbaty *Pecco* funt po Złt. 16., a **ulubionéj kawy Jamaikskiéj** 4 funty za Złotych 6. poleca

Juliusz Horwitz

w narożniku placu Wilhelma pod Nr. 1.

Apelcyny tuzin po 15 sgr., a cytryny tuzin po $7\frac{1}{2}$ sgr. poleca J. Appel,
Wilhelmowska ulica Nr. 9. po stronie poczty.

Duże wędzone tłuste węgorze, prawdziwe Teltowskie rzepki i apelcyny tuzin po 12 sgr. poleca

J. Ephraim, Wodna ulica ***Nr. 2.***

Najlepsze nowe Angielskie śledzie kopa włącznie z beczką po 1 tal. 6 sgr. poleca
J. Appel;
Wilhelm. ulica Nr. 9. po stronie poczty.

Wymienionych następnie artykułów, odznaczających się chlubnie swojemi skutkami, a opisanych w dokładnym dołączonym do nich sposobie używania, znajduje się skład tylko u podpisanego.

Aromatyczny olejek z ziół

ku rośnieniu i upięknieniu włosów, przedawany z tą gwarancyą, iż równie jest skuteczny jak wszystkie dotąd zachwalane drogie i częstokroć przeszło Talara kosztujące tego rodzaju artykuły. Flakonik takiéjże wielkości 15 sgr. grubą monetą.

Poudre de Chine

P. Vilain i Spółki w Paryżu.

Środek niezawodny i wcale nieszkodliwy nadawania siwym, rudym i wypłowiałym włosom w ciągu 2 do 3ch godzin pięknego naturalnego i trwałego czarnego lub brunatnego koloru, wedle życzenia interessenta, przedaje się z tém zastrzeżeniem, iż jeżeliby, użyty według przepisu, niemiał mieć skutku zapowiedzianego, cena zań opłacona zwróconą zostanie.

Cena za wielką flaszkę $1\frac{1}{3}$ Talara.
" " połowiczną $\frac{2}{3}$ Talara.

Extrait de Circassie

Dimensona i Spółki w Paryżu.

Wielostronnie doświadczony środek wywabia nie tylko z ciała ludzkiego plamy, ale też po dłuższém użyciu nadaje płci świeżość, połysk i delikatność, czém odznaczają się białogłowy Wschodu.

Cena flakonika 15 sgr.

Doświadczona tynktura na włosy.

Pewny i w użyciu całkiém prosty nieszkodliwy środek nadawania białym, siwym, wyblakłym i bardzo płowym włosom w krótkim czasie pięknego ciemnego koloru i ułatwiania im wzrostu. Rozbierany i aprobowany przez Władze lekarskie w Berlinie, Monachium i Dreznie. Cena za flakonik $1\frac{1}{3}$ Talara.

Perły zębne.

Pewny środek ułatwiający niezmiernie dzieciom wyrzynanie się zębów, wynaleziony przez Dra. Ramçois, lekarza i akuszera w Paryżu. Cena za puzderko z instrukcyą 1 Talar.

O wybornych skutkach tych pereł zębowych posiadam liczne zaświadczenia, które na żądanie każdemu przełożyć mogę.

Prawdziwa lwią nazwana pomada

Jamesa Davy w Londynie, nader skuteczny środek pozyskania w jednym miesiącu włosów na głowie, fawarytów, wąsów i brwi.

Cena za tygielek z orygin. opisem 1 Tal.
" " półtyg. " " $\frac{1}{2}$ Tal.

Cosmetique Americain,

sposób nowy niezawodny i wcale nieszkodliwy do spędzania chróst i trędów z twarzy, jakoteż do przywrócenia skórze delikatności i gładkości. Cena za flakonik z instrukcyą $\frac{2}{3}$ Tal.

O nadzwyczajnych i niemylnych skutkach tego środka przekonały rozmaite i rozliczne doświadczenia; możemy przeto polecić go śmiało wszystkim osobom, których twarz trędy i chrosty zeszpecały.

Precz z odciskami!

Niezawodny środek na doszczętne na zawsze wygubienie odcisków i nagniotków w sposób najmniejszego niesprawujący bolu i zupełnie łatwy a w najkrótszym czasie, w opieczętowanych pudełkach, z oryginalnym opisem opatrzony. Pudełko po $\frac{1}{3}$ Tal.

Najnowszy wynalazek.

Pomada ananasowa,

niezrównana, najdelikatniejsza wonia ku upiększeniu włosów i ich porastaniu dzielnie skutkująca. Cena słoja $\frac{2}{3}$ Tal.

Crême,

pour dresser et fixer la barbe.

Cena za flakonik 10 sgr.

Bajońska woda do wyprowadzania plam,

flaszka po $7\frac{1}{2}$ sgr., za pomocą któréj każdą materyą oczyścić można natychmiast z brudu i plam tłustych wszelkiego rodzaju, nienadwerężając bynajmniéj jéj koloru i mocy.

Prawdziwy angielski papier przeciw podagrze,

arkusz po 2 sgr., doświadczony środek przeciw rwaniu i podagrze.

Poznań J. J. Heine, w rynku Nr. 85.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 18. Grudnia 1846. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	8	9	2	22	3
Zyta dt.	2	11	1	2	14	3
Jęczmienia dt.	1	23	4	2	6	8
Owsa dt.	1	5	7	1	7	9
Tatarki dt	1	27	9	2	2	3
Grochu dt.	2	15	7	2	20	—
Ziemniaków dt.	—	20	—	—	24	5
Siana cetnar	—	17	6	—	20	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	2	—	—	2	5	—